

# WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen. a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T, nr. 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen.

**MÓDL SIĘ I PRACUJ!**

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 149.

Bochum, sobota, 22 grudnia 1894.

Rok 4.

Redakcyja, drukarnia i księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

**Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!**

## Zaproszenie do przedpłaty!

**Prenumerata kwartalna za „Wiarusa Polskiego“** razem z „Nauką Katolicką“ („Posłańcem“) i „Zwierciadłem“ wynosi

tylko 1 markę 50 fen. a z odnośnieniem do domu 25 fen. więcej. Zapisywać można „Wiarusa Polskiego“ na każdej pocztę i u listowych wiejskich, a z zapisaniem nie trzeba się opóźniać, gdyż wtedy łatwo stać się może, że abonent pierwszych numerów nie otrzyma.

### Jako dodatek

otrzyma każdy abonent „Wiarusa Polskiego“ z pierwszym numerem przyszłego kwartału pięknie wykonany

### „Kalendarz ścienny“.

Do zapisywania gazety najlepiej użyć załączonego kwitu. Gdyby poczta robić miała gdziekolwiek przy zapisywaniu trudności, natenczas prosimy się do nas zgłosić, a sprawą tą się zajmujemy.

**Zapisujcie „Wiarusa Polskiego“ na pierwszy kwartał roku 1895.**

## Polacy na obczyźnie.

### Troskliwość władz

uwidatnia się zwykle najbardziej tam, gdzie tego najmniejsza istnieje potrzeba. Tak np. gdy niedawno zapowiedziane zostało w pewnej miejscowości w Westfalii nabożeństwo polskie, wyższa władza zaraz na drodze telegraficznej zaczęła dochodzić, kto nabożeństwo polskie ma odprawić, zupełnie tak, jak gdyby Polacy podczas polskiego nabożeństwa knuć chcieli jakie spiski. Zbyteczna to najzupełniej ostrożność. Rząd chce koniecznie ustaw przeciw partyi przewrotu, ale czyż utrudnianie polskim kapłanom sprawowania opieki duchownej nad Polakami w prowincjach niemieckich nie przyczynia się daleko więcej do szerzenia niezadowolonia, niż agitacye socjalistów?

### Polakożercy,

to nienasycone stworzenia. Niedosyć im, że materyalnie Polaków krzywdzą, zagarniając dla siebie wszystkie urzędy, nie dosyć im kolonizacyi i ustaw antypolskich, nie oni, koniecznie język starają się nam wydrzeć. Wszystkie ich zabiegi zmierzają do zupełnego zgermanizowania nas.

Niedawno chodziło w pewnej miejscowości o udzielanie dzieciom lekcyj polskiego czytania i pisania. Przy tej sposobności wyraził się pewien urzędnik, że **wszystkie zabiegi Polaków, podejmowane w celu nauki polskiej, są rządowi niemiłe, Polacy bowiem powinni zapomnieć swego języka i zlać się i zespolić zupełnie z narodem niemieckim. Czy to nie barbarzyńskie żądanie? Mogą Niemcy czynić, co im się**

tylko podoba, ale zniemczyć Polacy im się nie pozwolą nigdy. Wara Niemcom do naszego języka, który my kochamy więcej, niż wszystkie skarby świata. Nikt nie ma prawa wydzierać nam naszej mowy polskiej. Jakim tedy prawem w pewnej miejscowości **nauzczytel niemiecki groził dzieciom polskim karą, jeżeli będą się uczyły po polsku czytać?** Postępowanie takie, to najzupełniejsze bezprawie!!

Widzimy wszędzie, a najlepiej na obczyźnie, że ci właśnie Polacy najlepiej pod każdym względem się prowadzą, którzy najwięcej przywiązani są do swej narodowości, zabierając Polakom ich narodowość, znaczą zatem tyle, co pracować na rzecz partyi przewrotu. Cesarz, — wierzymy to mocno — nie życzy sobie germanizacyi Polaków, ale duch Bismarcka pokutuje jeszcze wśród Niemców, to też w swem zaślepieniu i szale antypolskim stają się oni nieraz bezczelni.

### Ustaw przeciw partyi przewrotu

domaga się rząd, ale wszystkie ustawy na nie się nie zdadzą, jeżeli nie zostaną usunięte przyczyny chorobliwych stosunków społecznych. Robotnik podziśdzien zobowiązany płacić składki do kasy chorych, zobowiązany opłacać kasę zabezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy, musi prócz tego płacić do kasy knapszafkowej itd., ale gdy zachoruje, gdy okaleceje i nie może zapracować na chleb dla siebie i swej rodziny, czy wtedy kasy odnośnie wypłacają mu, co się sumiennie należy? — Bynajmniej! Robotnika posyłają od Anasza do Kaifasza i najczęściej dają mu tyle, że gdyby nie miał z innej strony pomocy, toby musiał z głodu umierać. Niemal zawsze musi robotnik puszczać się w skargi, zanim otrzyma należną rentę. Tu władze powinny zwrócić swe oczy, i dołożyć starań, aby szczególnie inwalidom i ludziom chorym nie działa się krzywda, a przysłużą się więcej państwu, niż szpiegując polskich kapłanów, niż utrudniając dzieciom polskim naukę polskiego czytania i pisania.

### Robotników polskich

zatrudnionych w fabryce Kruppa w Essen, wezwano w przeszłą sobotę do biura, gdzie ich badano, czy są Polakami, czy umieją czytać i pisać po polsku, a nie mniej po niemiecku, czy należą do polskiego towarzystwa itd. itd. W jakim celu ten egzamin się odbył, nie wiemy, ale może się wnet pokaże.

### Towarzystwa polskie

dekanatu esseńskiego postanowiły w przyszłości nie urządzać tak licznych z niemałym kosztem połączonych zabaw, lecz podzielić się na dwie grupy, z których każda wspólną dla wszystkich towarzystw corocznie urządzi zabawę. Do pierwszej grupy mają należeć towarzystwa z Caterberg, Altenessen, Essen, Frohnhausen, Steele i Horst nad Ruhra; do drugiej zaś Oberhausen, Borbeck i Styrum. Oprócz tego ma każde towarzystwo obchodzić skromnie uroczystość swego Patrona i rocznicy.

### Spółka H. T. K. w Essen

już nawet zaczyna rozwijać swą czynność. Przed tygodniem na zebraniu towarzystwa historycznego(?) rozprawiano na temat: „die Polenfrage“. Obliczono już, ilu Polaków mieszka w Polsce, ilu na obczyźnie i uchwalono,

aby w obronie niemieczyny, której ze strony wschodu rzekomo wielkie grozi niebezpieczeństwo, rąco zabrać się do pracy. Postanowiono szczególnie wysyłać w polskie strony niemieckich przemysłowców, których tam pono brak (Toruń niech się cieszy, bo pewnie otrzyma spory transport szewców niemieckich, na których brak gazety niemieckie niedawno się skarżyły), aby przez to wzmocnić żywioł niemiecki.

W oknach księgarni pełno broszur polakożerczego związku noszących tytuł: „Die Polenfrage“, a zaopatrzonych w hasło: „Hie Deutschthum — Hie Polenthum“, — a więc hasło do walki; zapewne wnet będzie wojna.

**Alstaden.** Szanowni Bracia Rodacy w Alstaden i okolicy! Słyszałem niekiedy skargi od niektórych Rodaków, że sobie zapisali „Wiarusa Polsk.“ ale nie otrzymywali go regularnie, a listonosz powiedział, że nie przyszły i na tem był koniec. Aby wtedy Rodakom ułatwić czytanie gazety objąłem agencję „Wiarusa Polskiego“ i teraz każdy abonent regularnie otrzyma gazetę, bo gdyby który numer nie doszedł, tobym pisał do Bochum, ale dotychczas wcale nie potrzebowałem pisać, bo numera przychodzą zawsze regularnie.

Bracia Rodacy! pracuje na tu przeszło 300 Polaków, a taka nas mała liczba abonuje „Wiarusa Polskiego“ i inne polskie gazety. Wstydzę się wymienić liczbę Rodaków, którzy abonują polskie gazety, bo nas jest bardzo mała liczba. Przypatrzmy się tylko, co to za gazety w polskich domach się napotyka: oto niemieckie i do tego innowiercze i to takie, co z nas szydzą. Przez takie postępowanie kręcimy bicz na własną skórę. Rodacy! widzieliście już gdzie, żeby Niemiec trzymał jaką polską gazetę, z pewnością powiecie, że nie, chyba ten, co z nas żyje i ma zysk z nas. Przypatrzcie się teraz Niemcom: chociaż najuboższy czyta gazetę i stać go na nią, a Polacy żałują kilka groszy na pismo polskie. Niektórzy mówią: co mi tam polskie gazety, oni jednak gazet z uwagą nie czytają, bo gdyby je czytali, tak by nie mówili. Mówią inni np. że „Wiarus Polski“ drogi, że pisma niemieckie tańsze i wychodzą każdego dnia. Kochani Rodacy, wiecie dobrze, że co tanie, to też nie może być dobre. Gdy kupimy za 10 fen. słomianego papieru, to mamy na cały miesiąc do owijania chleba, jest on tani, ale też nie wiele wart. Gdy Rodacy w Westfalii i Nadrenii itd. będą wszyscy abonować „Wiarusa Pol.“, to „Wiarus Pol.“ będzie mógł też wychodzić codziennie.

Szan. Rodacy! kwartał ma się ku końcowi, i wieczory teraz długie, jest więc czas do czytania, proszę odnowić przedpłatę tych wszystkich, co do teraz u mnie „Wiarusa Pol.“ zamówili, i niech każdy choć tylko jednego abonenta pozyska, a bardzo się dobrej sprawie przysłuży. Mam też jeszcze rozmaite książki religijne i innej zajmującej treści do czytania, a więc Rodacy czytajcie, bo przez czytanie nabędziemy oświaty, a wtedy Niemcy więcej nas szanować będą.

Szanowni Bracia Rodacy, patrzcie jak to pięknie w numerze 142 z 8-go grudnia pisze Wiel. ks. Bronisław Markiewicz. Przeczytawszy tę piękną korespondencję, iżali Szan. Rodacy nie wyciśnie się wam łza z oczu, musiało by to być okropnie zatwardziałe serce Polaka, tam

widzimy za co nas Pan Bóg karze i dla czego nas Pan rozproszył po wszystkich krańcach świata. Kochani Rodacy! niech to pismo powstrzyma nas od wszystkiego co nas prowadzi do ostatniego upadku, a wiel. ks. Bronisławowi Markiewiczowi niech to Pan Bóg wynagrodzi zdrowiem i dobrem powodzeniem i długim życiem tu na ziemi, ażeby nam jeszcze więcej takich przestróg napisał, a po śmierci niech mu Pan Bóg wynagrodzi królestwem niebieskim. Szan. Rodacy! składajmy na ten kościół, wiele kto z nas może, niechaj za nasze ciężko zapracowane grosze stawiają kościoły na naszej polskiej ziemi, Panu Bogu na chwałę i Najświętszej Pannie Maryi, Królowej Polski, a ona nas z pewnością będzie ratowała od każdego nieszczęścia i niebezpieczeństwa na duszy i ciele, nas tułaczy na tej obczyźnie. Z pozdrowieniem  
Fr. Radecki.

### Nowe rozporządzenie antypolskie.

Do „Gazety Codziennej“ piszą:  
„Dostał mnie wiadomość niewątpliwa, że prezydent rejencyjny w Kwidzynie okólnikiem z dnia 24 listopada do landratów wysłanym, wydał rozporządzenie, żeby na polskie przedstawienia teatralne bądź przez amatorów, bądź przez aktorów urządzane, udzielano tylko w takim razie pozwolenia, jeżeli przedsiębiorca lub zarząd obok tekstu dołączy uwierzytelnione niemieckie tłumaczenie. Odnośny ustęp rozporządzenia brzmi dosłownie: „Jedenfalls wollen Euer Hochwohlgeboren darauf halten, dass bei Einreichung der Textbücher der zur Ausführung bestimmten Stücke durch den Unternehmer bezw. Vorstand jedesmal gleichzeitig eine beglaubigte Uebersetzung in das Deutsche beigefügt wird. und dass ohne die Vorlage einer deutschen Uebersetzung auch von den Ihnen nachgeordneten Behörden die Genehmigung zur Aufführung eines polnischen Theaterstückes nicht erteilt wird.“  
To znaczy po polsku: „W każdym razie zechce Pan zważyć, żeby do tekstu przeznaczonych do odegrania sztuk przedsiębiorca lub zarząd zawsze dołączył uwierzytelnione tłumaczenie na język niemiecki i żeby bez niemieckiego tłumaczenia także podlegające Panu władze nie udzielały upoważnienia do przedstawień“.

Zkąd rejencyja kwidzyńska ma prawo wydawania podobnych rozporządzeń, gdzie istnieje jaki przepis, któryby ten krok jej usprawiedliwiał? Rozporządzenie w razie, że istotnie wejdzie w życie, uniemożliwiać będzie odtąd zupełnie urządzenie polskich przedstawień amatorskich, gdyż na to nie mają funduszy nasze Towarzystwa przemysłowe, ludowe i śpiewackie w Prusach Zachodnich, żeby tłumaczyć na niemiecki język sztuki, które mają być przedstawione. Zresztą sztuki ludowe, grywane na polskich przedstawieniach amatorskich, są treści moralnej i pouczającej i nie usprawiedliwiają wcale owej dokuczliwości, jaką zawiera w sobie rozporządzenie rejencyi kwidzyńskiej.

Pytamy się, czy opłacane kieszenią podatku ludności władze są dla publiczności, czy publiczność istnieje dla nich? Jeżeli władze koniecznie chcą kontrolować nasze przedstawienia amatorskie, to niechaj postarają się o tłumaczy, a nie dokuczają ludności polskiej podobnymi rozporządzeniami. Zwracamy na powyższe rozporządzenie uwagę naszymi postom, aby sprawę tę poruszyli w sejmie i zażądali od ministra spraw wewnętrznych wyjaśnienia oraz usunięcia dokuczliwego rozporządzenia.

### Związek celem popierania niemieczyny

i wzmacniania poczucia narodowego założono w Katowicach. „Katolik“ pisze z tego powodu: „Że się najprzód w tem mieście stało, nikogo nie dziwi, kto zna katolickie stosunki. Na zebraniu przewodniczył p. dr. Beckherrn, rektor szkoły dla dziewcząt, który niedawno z Torunia tudotąd się sprowadził. Jednym z najgłośniejszych mówców był, — któżby się inaczej spodziewał? — p. Kollmann, dyrektor Bismarck-huty, znany ze swoich bohaterskich czynów przy wyborach, gdy robotników pod dozorem posyłał do głosowania. Ten sam pan zaraz też praktycznie do szerszenia niemieczyny w fabryce swojej się zabrał, bo nakazał urzędnikom

swoim, aby się nie ważyli mówić z robotnikami po polsku.

„Pan Kollmann ogłosił, że do tego związku może przystąpić każdy bez różnicy wyznania i przekonania politycznego. Będzie to więc „mieszmasz“ niemiecki, czyli po polsku mówią mieszanina. Do Bismarcka posłano telegram zawiadomieniem, że się związek założył i przyrzeczeniem, że „my chcemy być zgodnym narodem bratnim, a nie rozłączyć się w żadnej biedzie ani przygodzie.“ Ciekawa rzecz, czyby pan Kollmann chciał być zgodny, gdyby mu jeden jeden z tych „braci“ zrobił skuteczną konkurencyę w „geszeftie“.

„Słowa o „zgodnym, bratnim narodzie“ są wyjęte z dzieł poety niemieckiego Szylera, ale pewnie kości tego poety w grobie się ruszają, gdy jego słów używają do takiego dzieła, jak związek katowicki. Owe słowa mówili szwajcarscy chłopcy, gdy przysięgali, że zrzucą ze siebie jarzmo tyrańskie. W Katowicach powiedzieli je tacy, którzy polskiemu ludowi chcą nowe jarzmo nałożyć.

„Ta kukulka niemiecka, wylęła w Katowicach, wykuka inne rzeczy, niż się założyciele spodziewają. My Polacy z zupełnym spokojem patrzymy na te podrygi Niemców i ufamy w Boga i we własne, niezłamane siły polskiego ludu. Związek katowicki i wszystkie, które się jeszcze pewnie założą, są dla ludu polskiego dowodami, że ta garstka Niemców śląskich w pysze i zarozumiałości targa się na to, co Bóg postanowił. Nie dosyć im na tem, że bogacą się na polskiej ziemi, że robią majątki na ludzie polskim, że opływają we wszystko, gdy lud cierpi utrapienie i biedę. Nie dosyć im! Jeszcze sięgają do najczulszego nerwu ludu i targają nim, aby lud znieczulił na polską narodowość i polską mowę.

„Lud polski ma dowód ponowny, że prawdę mieści w sobie przysłowie: jak świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem. W Katowicach na to się połączyli, ażeby wspólnymi siłami germanizować lud polski. Lud nie dał im tego powodu; oni są tymi, którzy zaczepiają i walkę narzucają.

„Oni są tymi, którzy niepokój między lud wnoszą, którzy lud drażnią. Dla tego też odpowiedzialność za skutki tej walki spadnie na nich.“

### Ziemie polskie.

#### \* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

**Pelplin.** Ks. wikary Mosieński z Wejherowa mianowany administratorem probostwa w Jastarni. Ks. administrator Machlewski z Grabowa pod Lubawą przeniesiony jako wikaryusz do Gniewu. Ks. wikary dr. Stanisław Sychowski z Gniewu do Komórka. Ks. wikary Belakiewicz z Komórka do Wejherowa.

**Gdańsk.** Na misji polskiej w Gdańsku, która odbywała się w tutejszym przestronnym kościele św. Józefa, był w każdym dniu tak ogromny natłok, że masy ludu polskiego nie mogły się świątyni pomieścić. Nawet „Westpr. Volksblatt“, któremu ta misja nie była z początku na rękę i który dowodził, że nie ma potrzeby urządzania w Gdańsku polskich nabożeństw dla braku polskich katolików, zniewolony jest przyznać dzisiaj, że natłok był ogromny.

**Chelmska.** Miasto nasze liczy obecnie 7315 mieszkańców. — Cukrownia tutejsza będzie jeszcze 3 do 4 tygodni w ruchu, który jest znacznie większy, niż przed rokiem.

**Gdańsk.** Założono tu Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“. Prezesem wybrano młodego a odważnie śladem Kilińskiego kroczącego przemysłowca pana Ludwika Szuberta z Gdańska, urząd wiceprezesa przyjął pan Czesław Kusztelan, sekretarza p. Karól Barke, bibliotekarza p. Jan Czarniecki, skarbnika p. Bernard Miński. Nauczycielem gymnastyki wybrany p. S. Simon, zastępcą p. Klemens Forecki; na porządkowego wybrano p. Stanisława Katlewskiego, na ławników pp. Leszczyńskiego i Mężykowskiego.

#### \* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

**Najprzew.** ks. Arcybiskup wyświęcił w Gnieźnie 12 diakonów na kapłanów i zaraz przeznaczano im miejsca działania duszpasterskiego. I tak: ks. Alojzy Goebel posłany został jako wikaryusz do M. Nakła w dekanacie wałeckim, ks. Emil Jackowski do Smigła,

ks. Antoni Kolczewski do Bydgoszczy, ks. Ed. Konarski do Kotlina, ks. Maks Krug do Wiel. Strzelna (dek. żniński), ks. St. Rosochowicz do Rozdrażewa, ks. Tadeusz Styczyński do Pobiedzisk, ks. Maksymilian Szukała do Mogilna, ks. Karól Suszczyński do Grodziska, ks. Rob. Weymann do Zypnowa, ks. August Wittig do Międzyrzecza. Neopresbyter ks. Łopaczewski z Kórnika powołany do Lechłina na komendarza.

**Krotoszyn.** Wsie Racibororo, Ustków i Benice położone w powiecie tutejszym połączone w jedną gminę i nadano jej nazwę „Benice“.

**W Nikołkowie** pod Ujciem bawiło się zeszętego czwartku 5-letnie dziecko robotnika Piechoty przy maszynie do gotowania, pod którą podłożony był ogień. Nagle zajęty się od ognia sukienki dziecka i choć ogień niedługo przyduszono odniosło dziecko tak ciężkie rany, że już dnia następnego umarło w strasznych męczarniach.

#### \* Ze Ślązka czyli Starej Polski.

**Opawice.** Górnicy i hutnicy z obwodu przemysłowego skarżą się często, że robota podupada, a co miesiąc trzeba więcej szychtać święcić. A cóż my ubodzy tkacze mamy powiedzieć, gdy nam maszyny zarobek odebrały? Czytaliście, bracia, zeszętej zimy o naszej biedzie i nędzy; tego roku zanosi się jeszcze na większą, bo stosunki się wcale nie zmieniły. W ostatnich dniach wypowiedziano zaś pracę, wszsztkim tkaczom we fabryce Hartmanna i Webskiego, która dla braku odbytu stanie.

**W Lipinach** rzucił ktoś kamieniem do kościoła i wybił jedno śliczne kolorowe okno. Złoczyńców dotąd nie wysłędzono.

**Wrocław.** Nowe pismo „polskie“ pocnie wydawać jak donoszą niemieckie gazety w Wrocławiu ks. Biskup Kopp. Czy doniesienie gazet niemieckich polega na prawdzie dotychczas nie wiedzieć.

**Łabędy.** Robotnik Urbanek z huty Herminy pod Łabędami dostał się nieszczęśliwym wypadkiem w koło maszyny i stracił na miejscu życie.

### Wiadomości ze świata.

**W Berlinie** odbyło się w sobotę zebranie 35,000 (?) akademików z 21 niemieckich uniwersytetów i 9 wyższych szkół technicznych, celem narady nad obchodem 80 rocznicy urodzin ks. Bismarcka. Postanowiono wręczyć księciu adres i podarunek honorowy, wartości 30,000 mr. Śluszenie dodaje do tej wiadomości „Germania“, że pp. akademicy, żyjący prawie wszyscy z kieszeni swych ojców, mogliby począć co innego, niż składać tak wysokie sumy na „podarunek honorowy“, po którego wręczeniu ma nastąpić jeszcze również kosztowny „komers“ w Hamburgu.

**Dep. Liebknecht** przypomniał przed kilku dniami w parlamencie, że ks. Bismarck, wróg socjalistów, ofiarował niegdys redakcyę półturzędowej „Nordd. Allg. Ztg.“ jemu (Liebknechtowi), a Marxowi redakcyę „Reichsanzeigera“. Naturalnie zaprzeczyły temu bardzo stanowczo i nie bardzo grzecznie „Hamb. Nachr.“, przyboyczny organ ks. Bismarcka. Na to odpowiada teraz socjalistyczny organ jak następuje: „Te „chorobliwe fantazy“ zarzucił niegdys Liebknecht księciu Bismarckowi w parlamencie osobiście, i ks. Bismarck nie śmiał zaprzeczyć. „Hamb. Nachr.“ nie posądzamy wcale o „chorobliwe fantazy“, one po prostu skłamały.

**W Watykanie** odebrano od rządu tureckiego formalne zapewnienie, że Porta nie zamierza stawiać żadnych przeszkód do urzechwistnienia kościelnych dążeń Ojca św. na Wschodzie.

**Petersburg.** Ukarano tu akademików, którzy w tych dniach urządzili koncert na poparcie biednych kolegów. Oburzenie pomiędzy nimi jest bardzo wielkie.

W Moskwie wygwizdali akademicy profesora podczas prelekcji o zmarłym carze Aleksandrze III.

**Cesarz chiński** zawezwał dnia 17 bm. wicekróla Szing-Czanga, aby natychmiast kazał aresztować gubernatora i wszystkich jenerałów, którzy bronili portu Artura i odstawił ich do Pekingu, gdzie będą surowo ukarani.

### Sprawy robotnicze.

**Ponieważ** przy zgłaszaniu się o rentę inwalidzką i na starość często brakną odpowiednim osobom potrzebne papiery, przeto podajemy dla interesowanych co następuje: Zgłosić się członek, aby stawić wniosek o rentę inwalidzką, wtedy starszy knapszaftowy jest zobowiązany wniosek przyjąć bez względu na to, czy uważa go za uprawnionego, czy też nie. Nasamprzód powinien starszy postarać się o rewizję lekarską i stawiającego wniosek pouczyć, jakie papiery powinien dostawić. W tym względzie trzeba się zawnićz pouczyć, osobliwie, jeżeli zupełnego wyzdrowienia w krótkim czasie spodziewać się nie można. Trzeba się więc postarać o: 1) Metryki dzieci niżej lat 14, jeżeli ma się prawo pobierać na nie wsparcie, 2) u nieślęż członków dowody pracy od cech, na których się pracowało. 3) Karty kwitowe, albo poświadczenie obrachunku, 4) urzędowo potwierdzone wykazy pracy z ostatnich lat 5, poprzedzających początek choroby; dowody te są jednak tylko wtenczas potrzebne, jeżeli odnośna osoba poza towarz. pracowała, albo też w tow. przed rokiem 1892. 5) Świadczenia chorób, o ile czas choroby w kartach kwitowych nie jest wykazany. 6) tymczasowe pokwitowanie wpłaconych w ostatnim roku kalendarzowym do knapszaftu składek. Przy wnioskach o rentę na starość potrzeba dostarczyć: Metrykę, która wystawiona powinna zostać bezpłatnie, ale trzeba wyraźnie powiedzieć, że jest potrzebna do uzyskania renty na starość. 2) Dowody pracy z lat 1888 do 1890. Ostatnie dowody są potrzebne do stwierdzenia, czy żądane przez prawo 14 tygodni składowych się znajduje. W dowodach tych trzeba liczbę szych, zarobku za każdy rok z osobną podać. Potrzebne jest też urzędowo poświadczenie ostatniego wykazu. 3) Poświadczenie choroby z lat 1888—90, albo przynajmniej podanie, w którym roku, obwodzie wypłaty i u którego starszego stawiający wniosek, chorował. 4) Karty kwitowe odnośnie poświadczenie obliczeń; 5) tymczasowe pokwitowanie wpłaconych w roku bieżącym składek do knapszaftu, lecz tylko do dnia, w którym odnośna osoba skończyła 70 rok życia. Jeżeli np. ktoś 16 października 70 lat skończył, wtedy tylko do 16 października powinno poświadczenie być wystawione, należy jednak zaznaczyć, czy stawiający wniosek jeszcze po 16 października pracował, czy też nie.

### Z różnych stron.

**Bochum.** Na życzenie rodziców otrzymać mogą na gwiazdkę żołnierze, służący w drugim roku na 6 dni urlop.

**Holsterhausen.** Rząd udzielił gminie parafii św. Jana w Essea pozwolenie, aby wystawiono nowy kościół w Holsterhausen.

### Ostatnie wiadomości.

**Berlin.** „Börsen-Courier“ donosi, że ks. Szuwałów już został mianowany następcą Hurki.

**Budapeszt.** W Oravisza było silne trzęsienie ziemi.

**Wiedeń.** Wekerle przybył do Wiednia, by złożyć urząd prezesa ministrów.

**Tow. polsko-katolickie „Jedność“ w Essen** obchodzi w pierwsze święto Bożego Narodzenia po ukończeniu nabożeństwa w lokalu swych zebrań

#### „gwiazdkę“

w następujący sposób: Odczytanie Ewangelii św., przemowa, dzielenie się opłatkiem, popis dzieci w czytaniu polskiem, obdarzenie dzieci podarkami, dzielenie się jabłkami, małe losowanie, oprócz tego śpiewy i deklamacje. — Każdy członek, biorący udział w powyższej uroczystości, powinien być w posiadaniu losu, jako i przy oznaczkach. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Zarząd.

**Towarz. św. Floryana w Gelsenkirchen** obchodzi pierwszą „gwiazdkę“ w pierwsze święto Bożego Narodzenia o godz. 4-tej po południu w lokalu p. Billemayera, Vereinsstr. O liczny udział członków uprasza się. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Zarząd.

### Szan. Rodakom z Essen

donoszę, że w pierwsze święto Bożego Narodzenia (dnia 25 bm.) odbędzie się w kościele Sióstr Miłosierdzia o godz. 3-tej po południu **polskie nabożeństwo**. Z upoważnienia Jan Piłowski.

**Towarzystwo św. Wojciecha w Höntrop** podaje do wiadomości swym członkom, iż dnia 23 grudnia odbędzie się **półroczne walne zebranie**. Liczny udział członków bardzo pożądany. **Zarząd.**

**Towarzystwo św. Piotra w Steele** obchodzi swą tegoroczną „gwiazdkę“ w pierwsze święto, a w której tylko członkowie udział biorą z rodziną. Członkowie, którzy pół roku są niewypłatni, mogą tylko pod tym warunkiem brać udział w „gwiazdce“, jeżeli wprzódy swe składki miesięczne zapłacą. Obcy nie mają wstępu. **Zarząd.**

**Towarzystwo św. Wawrzyńca w Castrop** oznajmia szanownym Rodakom w Castrop i okolicy, iż w pierwsze święto Bożego Narodzenia obchodzim wspólną „gwiazdkę“. Początek o godzinie 4-tej po południu, na sali zwykłych posiedzeń. — O jak najliczniejszy udział wszystkich dobrze myślących Polaków katolików prosi **Zarząd**

Towarzystwa świętego Wawrzyńca w Castrop.

**Towarzystwo św. Michała w Bruchu** obchodzi w drugie święto Bożego Narodzenia o godzinie 5-tej po południu w lokalu towarzyskim uroczystość „gwiazdki“, połączoną ze śpiewami i deklamacjami, w końcu zostanie odegrana mała sztuczka teatralna w jednym akcie pt.: „Trafiła kosa na kamień“. Na uroczystość tę zapraszamy szan. członków wraz z rodziną. Członkowie winni się stawić w czapkach i oznakach towarzyskich, nieczłonkowie mają wstęp za wpisem. O jak najliczniejszy udział uprasza **Zarząd Tow. św. Michała w Bruchu.**

**Towarzystwo św. Józefa w Altenbochum** obchodzi w pierwsze święto Bożego Narodzenia o godz. 4-tej po południu w lokalu zwykłych posiedzeń „gwiazdkę“, na którą wszystkich członków, wraz z dziećmi i żonami najuprzejmiej się zaprasza. O liczny udział prosi **Zarząd.**

**Tow. św. Barbary w Bochum** donosi, iż w dniu 23 bm. odbędzie się o zwykłym czasie posiedzenie, na którym będzie ćwiczenie śpiewu na Boże Narodzenie. W pierwsze święto to jest we wtorek o godzinie 4-tej po południu obchodzi towarzystwo „gwiazdkę“, na którą szanownych członków z familiami uprzejmie zaprasza **Zarząd.**

**Towarzystwo św. Stanisława w Herne** urządza wspólną „gwiazdkę“ w pierwsze święto Bożego Narodzenia o godzinie 4-tej po poł. na wielkiej sali p. Nussbauma. Uprasza się, aby członkowie przybyli z familiami ponieważ będzie odegrana mała sztuczka teatralna, bardzo zabawna. Zwyczajne zebranie odbędzie się w niedzielę, 23-go grudnia na małej sali (turniejowej) na dole o godz. 4-tej po południu. Przy gwiazdce zebranie z zwyczajnym porządkiem. Wpis nowych członków, wypłata chorym, jako też wsparcie. **Zarząd.**

**Towarzystwo św. Andrzeja w Bochum** podaje do wiadomości, iż w niedzielę, dnia 23go grudnia odbędzie się zebranie. W pierwsze zaś święto Bożego Narodzenia o godz. 4-tej po poł. odbędzie się „gwiazdka“, na którą szan. członków wraz familiami uprzejmie się zaprasza. Członkowie, posiadający książki z czytelnictwa naszej, zechcą je w najkrótszym czasie zwrócić. **Zarząd.**

**Tow. św. Jana Ewangelisty w Witten** urządza w pierwsze święto Bożego Narodzenia po poł. o 4-tej godzinie tegoroczną „gwiazdkę“ przy rześnięciu oświetlonym drzewku i żłóbku. Będą śpiewy dzieci, dzielenie się opłatkiem i rozdawanie dzieciom gwiazdki. O jak najliczniejszy udział członków i niewiast z dziećmi uprasza się. Goście mile widziani. **Zarząd.**

**Tow. św. Wacława w Linden nad Ruhrą** obchodzi w pierwsze święto Bożego Narodzenia wspólną „gwiazdkę“ zaraz po niesporach. O w pół do 4-tej będzie posiedzenie Towarzystwa, a o godz. 5-tej rozpocznie się „gwiazdka“. Przy zapalanej chojence będą występowały dzieci ze śpiewem, deklamacjami itd. Oświadczą nas także księża tutejsi, a potem przyjdzie „Gwiazdor“ z „Gwiazdką“ do dzieci na większą uciechę i przekonanie, czego się nauczyły, przyczem dostaną podarki podług pilności. Szanownych Rodaków z okolicy Linden i Dahlhausen zaprasza uprzejmie na powyższą uroczystość **Zarząd.**

**Tow. św. Wojciecha w Röhlinghausen** podaje swym członkom do wiadomości, że towarzystwo w przyszły wtorek tj. 25 bm. w pierwsze święto obchodzi „gwiazdkę“. Program: 1) śpiew ogólny, 2) śpiew dzieci, 3) wypłata miesięczna, 4) wpis nowych członków, 5) rozdzielanie gwiazdki, 6) odegranie teatru. Uwielamiam się także rodaków, którzy nie są w towarzystwie, iż także mogą brać udział w gwiazdce za opłatą wstępnego 25 fen. — Czternastodniowe posiedzenie odbędzie się 1-go stycznia w celu obroru nowego zarządu i sprawozdania z czynności tow. z całego roku. O jak najliczniejszy udział uprasza się. Zarząd winien się stawić o 2 godzinie. **Zarząd.**

**Towarzystwo Rękodzielników Polsko-Katolickich w Hamburgu** urządza w pierwsze święto Bożego Narodzenia poraz pierwsze na obczyźnie uroczystość Pasterską, na sali u p. A. Grothe Billhorner-Röhrendamm Nr. 64 parter. Zarazem rozdawanie gwiazdki dzieciom. Uroczystość rozpocznie się po polskiem nabożeństwie. Początek o godzinie 7-mej z następującym programem:

Część I. Odegranie Pasterki, zarazem przedstawienie żywego żłóbka. Część II. 1. Rozdawanie dzieciom gwiazdki. 2. Śpiew dziecięcy: „W żłobie leży“. 3. Deklamacje: Pan i Michał. Część III. Amerykańska Aukcyca czyli Zabawa dla dorosłych. O jak najliczniejszy udział zaprasza wszystkich dobrze myślących Polaków katolików **Zarząd Tow. Rękod. Polsko-katol. w Hamburgu.** Fr. Tuliszką, prezes. P. Bielecki, sekretarz.

**Towarzystwo św. Walentego w Bickern** obchodzi swą gwiazdkową zabawę urozmaiconą teatrem i koncertem dnia 26 grudnia. Prócz tego każdy zostanie obdarzony „gwiazdką“. Wszystkich rodaków zapraszamy wraz z rodzinami, ale dzieci powinny podczas rozdawania „gwiazdki“ siedzieć przy swych rodzicach. Najprzód będzie wypłata miesięczna i to o 1/4-tej po poł., a potem zostanie drzewko zapalone. Wstęp dla członków jest wolny, nieczłonkowie płacą 50 fen. Rodaków z Bickern i okolicy prosimy, aby się licznie na naszą uroczystość stawili. **Zarząd.**

**Towarzystwo św. Józefa w Wattenscheid** oznajmia wszystkim członkom, iż Towarzystwo obchodzi „gwiazdkę“ w pierwsze święto, tj. 25 grudnia po południu o w pół do 4-tej. Towarzystwo urządza „gwiazdkę“ tylko dla wypłatnych członków, ich żon i dzieci. Niewypłatni członkowie mogą swoje zaległe wpłaty zapłacić przed rozpoczęciem „gwiazdki“. Ktoby się chciał dać wpisać do Towarzystwa, może się także przed rozpoczęciem zgłosić. Uprasza się zarazem żonatych członków, którzy liczby dzieci dotąd nie podali, ażeby najpóźniej do niedzieli się zgłosili do przewodniczącego Stefana Rejera w Wattenscheid, Hagenstr. nr. 5, albo do Fr. Frąckowiaka w Gunningfeld, Alte Colonie nr. 53. Zarazem dodajemy, iż będzie odegrany mały teatrzyk i będą przedstawione trzy żywe obrazy. Uwiadamiam się też szanownych Rodaków, którzyby sobie we familii życzyli mieć opiatki, że mogą ich nabyć u rodaka naszego Marcina Szymkowiaka w Wattenscheid, Oststr. nr. 54. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

**Towarzystwo św. Ignacego w Oberhausen** urządza „gwiazdkę“, na którą zapraszamy wszystkich członków i wszystkich Polaków nieczłonków, którzy się przyczynili po składki dobroczynnej. Wstęp mają wszyscy wolny. Program tej uroczystości jest następujący: 1) Otwarcie uroczystości pieśni: „W żłobie leży“ o godz. 4-tej. 2) Mowa przywitalna. 3) Śpiewy dorosłych i dzieci i zabawa dzieci na scenie. 4) Rozdzielenie „gwiazdki“. 5) Teatr pod tyt.: „Stryj przyjechał“ i „Mały złodziej“. 6) Odśpiewanie niektórych kołęd na Boże Narodzenie. Prosimy zabrać kantzycy ze sobą. Zakończenie nastąpi odśpiewaniem pieśni: „Nie pojęte dary“. Również oznajmujemy wszystkim członkom, iż w niedzielę, dnia 30 grudnia odbędzie się obór nowego zarządu. Udział w głosowaniu biorą tylko członkowie wypłatni. Na zebranie to powinni się członkowie zebrać jak najliczniej. **Zarząd.**

**Tow. św. Bronisławy w Wiemelhausen** podaje swym członkom do wiadomości, iż w przyszłą niedzielę, dnia 23 grudnia o godz. 4-tej po poł. odbędzie się zebranie.

W drugie święto Bożego Narodzenia odbędzie się o godzinie 5-tej po południu

**„GWIAZDKA“**. O liczny udział członków z familiami oraz gości uprasza **Zarząd.**

**Tow. św. Kazimierza w Lütgendortmund** obchodzi przyszły wtorek tj. w pierwsze święto Bożego Narodzenia (25-go grudnia) „GWIAZDKĘ“, na sali pana Spechta, o godz. 4-tej po poł. O godz. 3-ciej zgromadzenie. O liczny udział prosi **Zarząd.**

**Tow. św. Józefa w Horst nad Emscher** podaje swym członkom do wiadomości, iż w drugie święto Bożego Narodzenia (26 grudnia) odbędzie się nasz wieczorek gwiazdkowy, punktualnie o godzinie 5-tej po południu. Program jest następujący: 1) oświetlenie chojunki, 2) śpiew i odczytanie Ewangelii św., 3) śpiewy i deklamacje dzieci, 4) o godz. 8 rozpocznie się teatr pt. „Córki Syonu“. Wstęp wolny. Członkowie, którzy zalegają wpłatę miesięczną, cztery po sobie następujące miesiące, powinni godzinę przed zabawą zapłacić i przy płaceniu mieć książkę kwitową, bo inaczej nie mają wstępu na wieczorek gwiazdkowy. Zarząd powinien się stawić godzinę przed. O liczny udział prosi **Zarząd.**

**Towarzystwo Serca Jezusowego w Essen** (nowo założone) podaje swym członkom do wiadomości, aby się licznie zebrali na posiedzenie, które się odbędzie 23 grudnia na sali p. Arens, ulica Viehoferstr. nr. 62, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. O liczny udział prosi **Zarząd.**

### Kolonia.

**Książd polski** odprawia codziennie Mszę świętą w kościele Panny Maryi, słynnym z kaplicy Loretańskiej, przy ul. Kupfergasse. Polacy mogą się zwracać do niego w celu zaspokojenia ich potrzeb duchownych.

**Dziś trzy dodatki:**  
1) „Zwierciadło“, 2) Dodatek (zawierający powieść i ogłoszenia), 3) Zaproszenie do przedpłaty.

Interesujące każdego kupującego!

# Bracia Alsberg,

Telefon nr. 134. **Wattenscheid,** Telefon nr. 134.

Dom sprzedaży pierwszego rzędu.

Cały zapas konfekcyi dla pań i panów zamierzamy z powodu spóźnionego sezonu jak najprędzej uprzętać. Nasze ceny są dla tego znacznie niższe i sprzedajemy:

Eleg. zakłady	bardzo zgrabne i modne we wszelkich kolorach i z najnowszych materyi . . . . .	2.75, 3.50, 4.75, 6.50, 8.10 mr. i wyżej.	i wyżej.
Paletoty na deszcz	jasne i ciemne z modnych gładkich i wzorzystych materyi . . . . .	4.50, 6.75, 9, 12.50, 15 mr. i wyżej.	
Płaszczki dla pań	z peleryną do odjęcia z najnowszych materyi diagonalowych i szewiotowych . . . . .	7.75, 9.50, 12, 16.50 20 mr. i wyżej.	
Najnowsze capes	modny krój, eleganckie materye wełniane, matlasy i plusz, tylko mocne gatunki	5.50, 7.75, 10, 15, 21, 27 mr. i wyżej.	
Płaszczki dla dzieci	z gustownych materyi z pelerynką lub bez niej we wszystkich wielkościach . . . . .	1.25, 2, 3.50, 5, 6.75 mr. wyżej.	
Eleg. paletoty	z szewiotu, satynu i kamgaru, w jasnych i ciemnych kolorach, wykonanie rzetelne	8.75, 12, 16.50, 23, 28 mr. i wyżej.	
Szuwalówki i płaszczki ces.	w najnowszych krojach, rzetelne jasne i ciemne materye, wykonanie gustowne . . . . .	13.50, 17, 22.50, 27 mr. i wyżej.	
Modne ubrania	z bukskinu, szewiotu i kamgaru, najlepiej wykonane, we wszystkich modnych kol.	9.75, 12, 16.50, 19, 22 mr. i wyżej.	

## Ubrania i paletoty dla chłopców,

w nadzwyczajnym wyborze od 2,25 mr. począwszy.

Towarów się nie przepłaca!

Ceny są ściśle stałe ale niezwykle niskie!

Do gwiazdki w niedzielę do wieczoru otwarte.

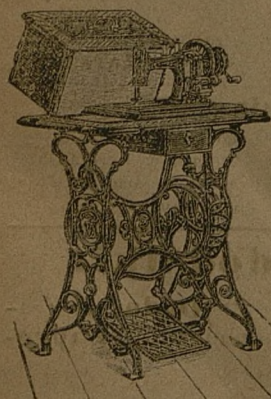
### Baczność! Tylko za 5 1/2 marki muzyka



Rozsyłam za pobraniem pocztowem moją powszechnie za najlepszą uznaną harmonikę koncert. „Tryumf” z 10 klawiszami, 2 rejestr., 2 podwójnymi basami 20 podwójnymi głosami, 2 podwójnymi miechami, (9 fałd 2 wstawki). Sprzączka do mieszkań, obicie niklowe. Stalowe okrycia ochronne na rogach fałd miechów, przeto bardzo trwałe. Eleganckie wykonanie, klawiatura otwarta, silna i piękna muzyka, wielk. 35 ctm.

Dalej ten sam instrument, lecz tylko o 31—32 ctm. i 1 podwójnym miechu (8 fałd i 1 wstawka) za tylko 4 mr. 75 fen. Do każdego instrumentu dodaje się za darmo szkołę, podług której zaraz grać można. Zapakowanie darmo. Porto 80 fen. Najtańsze źródło nabycia wszelkich instrumentów muzycznych.

Niepodobający się towar przyjmuje z powrotem, dla tego niema żadnego ryzyka.  
Wilh. Mächler, instrumenta muzyczne. Neuenrode (Westfalia).

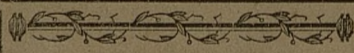


Najpiękniejszy podarek na gwiazdkę stanowi

dobry maszyn do szycia.

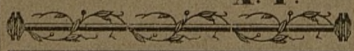
Polecamy przede wszystkim nasze oryginalne maszyny Frister'a i Rossmann'a oraz tak zwane „Nova”. Najniższe odpłaty częściowe. Gruntowna nauka. Polskie książki z objaśnieniami do wszystkich maszyn.

Georgens i Paefgen  
Bochum, Brückstr. nr. 15.



Kochanemu Bratu  
Adamowi Przewoźnemu  
w Bickera

w dniu godnych Imienin (24 bm.) życzę zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego; tu na ziemi fortuny, a po śmierci niebieskiej korony. Tego bratu wieszuję i po trzykroć wykrzykuję: Niech żyje! niech żyje! niech żyje! aż echo głosu roznieśnie z Bochum aż do Bickera. Zyczyliwy brat  
A. P.



Szanownemu Panu  
Tomaszowi Błaszczkowi  
członkowi Towarz. św. Józefa  
w Altenbochum  
życzę w dniu Jego godnych Imienin zdrowia i wszelkiej pomyślności. Potrzykroć: niech żyje!  
P. K.

Szanownemu  
Adamowi Mačkowiakowi  
w Baukau  
członkowi Towarz. św. Stanisława  
w Herne życzę w dzień godnych Imienin (24-go grudnia) zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego. Po trzykroć niech żyje komotr A. M.  
K. W.



### Tanie czeskie pierze!

10 funtów dobrych dartych 8 mr., 10 funtów lepszych 10 mr.; 10 funt. jak śnieg białych, miękkich jak puch. dartych, 15, 20, 25, 30 mr.; 10 funt. półpuchu 10, 12, 15 mr.; 10 funt. białych jak śnieg, miękkich jak puch. niedartych, 20, 25, 30 mr. Puch 3, 4, 5, 6, mrk. za funt. Przesyłk franko za zaliczką. Zmiana i zwrot dozwolone. Przy zamówieniach upraszam o dokładny adres.

Benedykt Sachsel,  
Klattau nr. 97 w Czechach  
(Böhmen).

Najpiękniejszą ozdobę pokoju stanowi sztuczna

### Mówiąca papuga

za 3 marki. Za poprzedniem nadesłaniem należytości albo za zaliczką pocztową przesyła powyższy śliczny podarek franko  
Carl Schmidt, Versandhaus, Neustrelitz.

Na święta polecam

### wyborne piwa

w beczkach i we fiaskach.

Jan Swoboda,  
Dellwig.

O potrzebie książkowości

i w jaki sposób ma być prowadzoną u przemysłowców.  
Cena 30 fen. z przes. 35 fen.  
Adres: „Wiarus Polski”  
Bochum.